

sygn. akt II AKa 232/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 czerwca 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Krakowie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Marek Długosz
Sędziowie:	SSA Beata Barylak-Pietrkowska (spr.) SSA Anna Grabczyńska-Mikocka
Protokolant:	st. sekr. sądowy Monika Palonek

przy udziale Prokuratora Prokuratury Regionalnej Stanisława Pieczykolana

po rozpoznaniu w dniu 28 czerwca 2016 roku w sprawie

K. M.

oskarżonego z art.148§1 kk i inne

apelacji obrońcy oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 29 kwietnia 2015 roku sygn. akt III K 20/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. uchyla orzeczenie z pkt III. o karze łącznej oraz z pkt IV. o zaliczeniu na jej poczet okresu rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie,
2. w miejsce wymierzonej w pkt I. kary 25 lat pozbawienia wolności wymierza oskarżonemu karę 15 (piętnastu) lat pozbawienia wolności,
3. na mocy art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w miejsce zbiegających się kar pozbawienia wolności wymierza oskarżonemu karę łączną 15 (piętnastu) lat pozbawienia wolności,
4. na mocy art. 63 § 1 kk zalicza oskarżonemu na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania: od 27 marca 2013 roku do 29 marca 2013 roku, od 29 marca 2013 roku do 31 marca 2013 roku, od 24 czerwca 2013 roku do 19 listopada 2013 roku, od 24 listopada 2013 roku do 31 października 2014 roku i od 10 listopada 2014 roku do 28 czerwca 2016 roku;

II. w pozostałej zaskarżonej części przedmiotowy wyrok utrzymuje w mocy;

III. zwalnia oskarżonego od wydatków postępowania odwoławczego i opłaty za obie instancje;

IV. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. E. P. 1033,20 (jeden tysiąc trzydzieści trzy 20/100) złotych tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu oskarżonego przed sądem odwoławczym oraz kwotę 601,77 (sześćset jeden 77/100) złotych tytułem uzasadnionych wydatków związanych ze stawiennictwem na rozprawie odwoławczej.

SSA Anna Grabczyńska-Mikocka SSA Marek Długosz SSA Beata Barylak-Pietrkowska

Sygn. akt. II AKa 232/15

UZASADNIENIE

Aktem oskarżeni prokurator zarzucił K. M., że:

I. w nocy z 22 na 23 marca 2013 r. w O. w woj. (...), działając w bezpośrednim zamiarze pozbawienia życia W. D. przewrócił ją, a następnie włożył jej w usta nieustalony przedmiot i wpychając go silnie w głąb jamy ustnej, zastawił przewód tchawicy i zamknął w ten sposób dopływ powietrza do płuc pokrzywdzonej, a jednocześnie uderzał wielokrotnie głową W. D. o podłogę oraz przytrzymał i odtrącał ręce pokrzywdzonej, przy pomocy, których ta się broniła – powodując jej przez to różnorakie obrażenia ciała, zwłaszcza w postaci licznych podbiegnięć twarzy, błon śluzowych, jamy ustnej, języka, wybroczyn i wylewów podspojówkowych obustronnie oraz okolicy podczołowej lewej, podbiegnięcia ramienia prawego i lewego, oraz przedramienia lewego w okolicy nadgarstka, złamania różka kości gnykowej po stronie prawej, podbiegnięcia u wejścia do krtani, masywnego podbiegnięcia tkanki podskórnej czaszki i mięśni skroniowych obustronnie, złamania trzonu V kręgu szyjnego od przodu z podbiegnięciem tkanek wiotkich okolicy przedkręgosłupowej, podbiegnięcia mięśni w okolicy podłopatkowej i łędźwiowej prawej oraz prawego dołu podkolanowego, pojedynczych wybroczyn pod torebką wątroby, zaś dusząc W. D. w opisany wyżej sposób spowodował jej śmierć poprzez ostre uduszenie w mechanizmie zatkania dróg oddechowych,

to jest popełnienie przestępstwa zakwalifikowanego z art. 148 § 1 k.k.

II. w dniu 9 lipca 2012 roku w S.w woj. (...) działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 1000 zł firmę (...) Sp. z o. o. z siedzibą w P. poprzez złożenie wniosku o udzielenie pożyczki podając jako miejsce zatrudnienia firmę (...) w S.na stanowisku handlowca i dochodem miesięcznym w kwocie 1700 zł netto oraz przedkładając zaświadczenie uprzednio przekazane przez A. W. potwierdzającego nieprawdę o uzyskiwanych dochodach i zatrudnieniu w tej firmie, co skutkowało zawarciem umowy pożyczki nr (...) prowadząc tym w błąd firmę (...) Sp. z o. o. co do zamiaru spłaty tej pożyczki i posiadanej zdolności kredytowej, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności będąc uprzednio skazanym za przestępstwo podobne wyrokiem Sądu Rejonowego w Opatowie z dnia 7 listopada 2007 roku, sygn. akt II K 397/06 za przestępstwo z art. 278 § 1 k.k. i art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. na karę 2 lat pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od 18 czerwca 2009 roku do 30 stycznia 2011 roku z zaliczeniem okresów odbywania kary od 5 września 2006 roku do 6 września 2006 roku oraz od 1 września 2008 roku do 16 stycznia 2009 roku to jest popełnienie przestępstwa zakwalifikowanego z art. 286 § 1 k.k. i art. 273 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy w Kielcach wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2015 roku sygn. akt III K 20/14 w ramach czynu zarzucanego w punkcie I uznał oskarżonego K. M. za winnego tego, że w nocy z 22 na 23 marca 2013 roku w O. działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia W. D. przewrócił ją na podłogę, uderzał jej głową o podłogę w mechanizmie przygniatacia i odginania, wepchnął jej do ust nieustalony przedmiot i dociskał w głąb jamy ustnej, zatykał jej otwory oddechowe, chwycił rękami za szyję, przytrzymał za ramiona i lewe przedramię, w następstwie czego spowodował u pokrzywdzonej obrażenia ciała w postaci: licznych podbiegnięć twarzy, błon śluzowych, jamy ustnej, języka, wybroczyn i wylewów podspojówkowych obustronnie oraz okolicy podczołowej lewej, podbiegnięcia ramienia prawego i lewego, przedramienia lewego w okolicy nadgarstka, złamania różka kości gnykowej po stronie prawej, podbiegnięcia u wejścia do krtani, masywnego podbiegnięcia tkanki podskórnej czaszki i mięśni skroniowych obustronnie, złamania trzonu V kręgu szyjnego od przodu z podbiegnięciem tkanek wiotkich

okolicy przedkręgosłupowej, podbiegnięcia mięśni w okolicy podłopatkowej i lędźwiowej prawej, prawego dołu podkolanowego oraz pojedynczych wybroczyn pod torebką wątroby, czym spowodował śmierć W. D. na skutek ostrego uduszenia mechanizmie zatkania dróg oddechowych. Czyn ten Sąd zakwalifikował jako przestępstwo z tj. przestępstwa z art. 148 § 1 k.k., za co wymierzył oskarżonemu K. M. karę 25 lat pozbawienia wolności.

Tym samym wyrokiem w ramach czynu zarzucanego w punkcie II uznał oskarżonego K. M. za winnego tego, że w dniu 9 lipca 2012 roku w S.w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w postaci pożyczki pieniężnej doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 1000 złotych (...) Spółkę z o.o. (...)w P. w ten sposób, że we wniosku o udzielenie w/w pożyczki podał niezgodnie z prawdą, że jest handlowcem zatrudnionym u A. W. osiągającym wynagrodzenie miesięczne 1390 złotych netto oraz przedłożył poświadczające nieprawdę zaświadczenie o zatrudnieniu u „W. A. (...)” na stanowisku handlowca z wynagrodzeniem miesięcznym 1700 złotych brutto – 1390 złotych netto, co stanowiło okoliczność o istotnym znaczeniu dla uzyskania pożyczki, przez co wprowadził w błąd pracowników w/w spółki co do możliwości i zamiaru spłaty pożyczki, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności w okresie od 5 września 2006 roku do 6 września 2006 roku, od 1 września 2008 roku do 16 stycznia 2009 roku i od 18 czerwca 2009 roku do 30 stycznia 2011 roku, na mocy wyroku Sądu Rejonowego w Opatowie z dnia 7 listopada 2007 roku sygn. akt II K 397/06 za przestępstwo podobne z art. 278 § 1 k.k. i art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. Czyn ten Sąd zakwalifikował jako przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i w zw. z art. 64 § 1 k.k., za co na mocy art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył oskarżonemu K. M. karę 1 roku pozbawienia wolności

Na mocy art. 85 k.k., art. 86 § 1 k.k. i art. 88 k.k. wymierzone oskarżonemu w punkcie I i II wyroku kary pozbawienia wolności połączone i orzeczono wobec oskarżonego K. M. karę łączną 25 lat pozbawienia wolności.

Na mocy art. 63 § 1 k.k. zaliczono oskarżonemu K. M. na poczet wymierzonej mu kary łącznej pozbawienia wolności okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 27 marca 2013 roku do 29 marca 2013 roku, od 29 marca 2013 roku do 31 marca 2013 roku, od 24 czerwca 2013 roku do 19 listopada 2013 roku, od 24 listopada 2013 roku do 31 października 2014 roku i od 10 listopada 2014 roku

Zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz adwokata E. P. kwotę 2066, 40 złotych tytułem wynagrodzenia za obronę świadczoną oskarżonemu K. M. z urzędu

Oskarżonego K. M. zwolniono od ponoszenia kosztów sądowych w całości.

Powyższy wyrok w zakresie pkt I, II i III zaskarżył apelacją obrońca oskarżonego, który w oparciu o art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. do pkt I i III wyroku zarzucił:

– naruszenie prawa procesowego, a w szczególności art. 7 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k. polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów oraz interpretacji niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, poprzez oparcie ustaleń na dowodach, które nie wykazały winy oskarżonego, przy nieuzasadnionej odmowie dania wiary wyjaśnieniom oskarżonego K. M.;

– naruszenie prawa procesowego, a w szczególności art. 366 k.p.k. poprzez niewyjaśnienie wszystkich okoliczności sprawy, a w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych polegający na uznaniu, że K. M. dopuścił się zarzucanego mu w pkt I wyroku przestępstwa, choć brak jest podstaw do takiego wniosku w świetle zgromadzonych w sprawie dowodów ocenionych zgodnie z zasadami Kodeksu postępowania karnego.

W zakresie pkt III wyroku apelacja zarzuciła rażąca niewspółmierność kary roku pozbawienia wolności orzeczonej w stosunku do oskarżonego K. M. za czyn z art. 286 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

W oparciu o powyższe zarzuty apelacja wniosła o:

– zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego K. M. od popełnienia czynu przypisanego mu w pkt I wyroku;

–odnośnie do czynu przypisanego K. M. w pkt II wyroku o złagodzenie wymierzonej oskarżonemu kary 1 roku pozbawienia wolności, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Kielcach.

Na rozprawie odwoławczej obrońca oskarżonego wywiodła i wniosła jak w pisemnej apelacji.. Prokurator wniósł o nieuwzględnienie apelacji i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy. Oskarżony oświadczył, że jest niewinny.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje :

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie, chociaż jej wniesienie skutkowało zmianą zaskarżonego wyroku w części orzeczenia o karze wymierzonej K. M. za zbrodnię zabójstwa, a w konsekwencji – orzeczenia o karze łącznej.

W odniesieniu do skargi odwoławczej obrońcy oskarżonego stwierdzić przede wszystkim należało, że w ocenie sądu odwoławczego Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił stan faktyczny co do sprawstwa oskarżonego, wywodząc logiczne wnioski z zasadniczo właściwie przeprowadzonej oceny wszystkich dowodów zebranych w sprawie. Sąd Okręgowy zapoznał się ze wszystkimi dowodami, jakie strony mu przedstawiły, rozważył je wszystkie w ich całokształcie i wzajemnym powiązaniu oraz dokonał wyboru, którym z nich daje wiarę, a którym tej wiary odmawia i z jakiego powodu. Apelacja obrońcy oskarżonego nie przedstawiła natomiast tego rodzaju argumentów, które mogłyby skutecznie zakwestionować stanowisko zaskarżonego wyroku w tym zakresie. Przeprowadzenie oceny tak ukształtowanego materiału dowodowego w sposób zgodny z wymogami art. 7 k.p.k. zobowiązywało bowiem Sąd I instancji do analizy dowodów także w ich wzajemnym powiązaniu przy uwzględnieniu zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, podczas gdy apelacja obrońcy oskarżonego oparta została na wybiórczo przywołanych dowodach, bez uwzględnienia całości depozycji procesowych przesłuchanej osoby (biegłego, świadka czy oskarżonego), w tym również – w kontekście innych dowodów zebranych w sprawie. Tak sformułowane zarzuty nie mogły zatem odnieść zamierzonego apelacją skutku, a argumenty skargi odwoławczej uznać należało za jedynie pogląd jej autorki na ocenę materiału dowodowego i możliwe do wyciągnięcia na jej podstawie wnioski.

Nie dopuścił się zatem Sąd I instancji naruszenia (w zakresie zarzucanym apelacją) przepisów prawa procesowego w postaci art. 7 k.p.k., a nadto : art. 5 § 2 k.p.k. i art. 366 k.p.k. ani też błędu ustaleń faktycznych, mających wpływ na treść rozstrzygnięcia odnośnie do sprawstwa oskarżonego, co zarzucono apelacją (przy czym błędnie sformułowano przedmiotowe zarzuty, nie wykazując wpływu przedmiotowych uchybień na treść zaskarżonego wyroku, co wymagane jest przepisami art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k., stanowiącymi podstawy odwoławcze przedmiotowej skargi). Brak było również powodów do uznania za zasadny zarzutu rażąco niewspółmiernej surowości kary wymierzonej oskarżonemu zaskarżonym wyrokiem za czyn z art. 286 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 1 k.k. i art. 64 § 1 k.k.

W odniesieniu do zarzutu apelacji odwołującego się do 3. względnej podstawy odwoławczej przypomnienia na wstępie wymaga, że w świetle jednoznacznego stanowiska orzecznictwa sądów i poglądów doktryny zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może się sprowadzać do samego tylko zakwestionowania stanowiska sądu I instancji czy też do samej tylko nieuzasadnionej właściwą oceną dowodów polemiki z ustaleniami sądu, lecz powinien wskazywać nieprawidłowości w rozumowaniu sądu odnośnie do oceny okoliczności sprawy. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu odmiennego poglądu (jak uczyniła to autorka apelacji) nie może natomiast prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych. Apelacja obrońcy nie wskazała zaś na dopuszczenie się przez Sąd Okręgowy takich uchybień w zakresie logicznego rozumowania, które prowadziłyby do uznania zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych za zasadny, a zatem stanowisko wyrażone w skardze apelacyjnej ocenić należało jako w istocie odmienny pogląd jej autorki co do okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego i możliwych do wyciągnięcia z nich wniosków.

Nie sposób było zatem zaakceptować stanowiska apelacji, iż Sąd I instancji oparł orzeczenie „wyłącznie na okolicznościach przemawiających na niekorzyść oskarżonego” oraz że naruszył zasadę in dubio pro reo. Przypomnieć

w tym miejscu warto, że „nie można zasadnie stawiać zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k. na tej podstawie, że strony zgłaszają wątpliwości co do ustaleń faktycznych. Dla oceny czy został naruszony zakaz in dubio pro reo nie są miarodajne wątpliwości strony procesowej, ale jedynie to, czy sąd orzekający wątpliwości takie powziął i rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, albo to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć. W wypadku bowiem, gdy ustalenia faktyczne zależne są od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, nie można mówić o naruszeniu reguły in dubio pro reo, albowiem jedną z podstawowych prerogatyw sądu orzekającego jest swobodna ocena dowodów (art. 7 k.p.k.)” (vide np. : postanowienie Sądu Najwyższego z 2 lutego 2004 roku V KK 207/03). Skoro zatem sytuacji opisanych wyżej w zakresie objętym apelacją w rozpoznawanej sprawie nie stwierdzono, a apelująca zakwestionowała w istocie dokonaną przez sąd orzekający ocenę dowodów, to zarzut obrazy zasady in dubio pro reo jawił się jako niezasadny. Dodać w tym miejscu należało, że Sąd Okręgowy wykazał sprawstwo K. M. w sposób niebudzący żadnych wątpliwości, skoro z poczynionych prawidłowo ustaleń faktycznych i oceny dowodów dokonanej przez Sąd I instancji wynika jasno, że inna wersja wydarzeń (w tym lansowana przez obronę) nie miała miejsca. Stwierdzić zatem należało, że subiektywne przekonanie apelującej o istnieniu wątpliwości nie przesądzało o naruszeniu przez Sąd I instancji zasady określonej przepisem art. 5 § 2 k.p.k. w objętym apelacją zakresie (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z 3 kwietnia 2012 r. V KK 335/11).

Właściwe rozumienie zasady rozstrzygania nie dających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego prowadzi przy tym do wniosku, iż fakt istnienia w sprawie sprzecznych ze sobą dowodów, w szczególności osobowych, sam w sobie nie daje podstaw do odwoływania się do powyższej zasady, o czym nie pamiętała autorka omawianej skargi akcentując wyjaśnienia oskarżonego nieprzyznającego się do winy oraz fakt, że „żaden ze świadków słuchanych w postępowaniu nie potwierdził choćby w najmniejszym stopniu udziału K. M. w zabójstwie W. D.”. Rzecz bowiem w tym, że Sąd I instancji uznał wyjaśnienia oskarżonego w tej części za niewiarygodne, a oceny tej dokonał w sposób zgodny z przepisem art. 7 k.p.k.

Jak wskazano wyżej Sąd Okręgowy nie uchybił także zasadzie swobodnej oceny dowodów. Przypomnienia wymaga w tym miejscu, że zasada ta wyrażona w przepisie art. 7 k.p.k. nakazuje organom procesowym, w tym – sądowi, by oceniały znaczenie, moc i wiarygodność materiału dowodowego na podstawie wewnętrznego przekonania z uwzględnieniem wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, nie będąc przy tym związanymi żadnymi ustawowymi regułami dowodowymi. W orzecznictwie sądów ugruntowany jest pogląd, że przekonanie sądu orzekającego o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k. wtedy, gdy:

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.),
- stanowi sposób rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.),
- jest wystarczająco i logicznie, z uwzględnieniem wiedzy i doświadczenia życiowego, umotywowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 k.p.k.); (vide: orzeczenia Sądu Najwyższego publikowane w : OSNKW 3-4/1975/47 ; OSNKW 2/1975/28; OSNKW 7-9/1991/41).

W ocenie sądu odwoławczego Sąd Okręgowy wypełnił w sposób prawidłowy warunki określone przepisem art. 7 k.p.k., a przeciwnie twierdzenia autorki apelacji uznać należało za jedynie jej pogląd na wartość materiału dowodowego będącego podstawą ustaleń co do winy oskarżonego.

Uważna lektura pisemnych motywów zaskarżonego wyroku nie pozwalała zatem przede wszystkim na podzielenie poglądu apelacji, jakoby wina oskarżonego ustalona została li tylko na podstawie protokołu oględzin i otwarcia zwłok, protokołu oględzin miejsca zdarzenia, dokumentacji fotograficznej oraz opinii biegłych. Przeczą bowiem takiej tezie obszernie argumenty Sądu Okręgowego dotyczące oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonego, które – wbrew twierdzeniu apelacji – nie były konsekwentne oraz ocena pozostałych dowodów zebranych w sprawie w ich wzajemnym logicznym powiązaniu. W świetle powyższego nie sposób było podzielić kolejnej ogólnikowej tezy

apelacji, jakoby w materiale dowodowym nie istniały „żadne obiektywne dowody które w sposób przekonywujący potwierdzają, że to oskarżony popełnił ten czyn”. W ustosunkowaniu się do tak sformułowanych tez skargi stwierdził sąd odwoławczy, że nie mogły one odnieść zamierzonego apelacją skutku, skoro albo pomijały stanowisko Sądu I instancji albo odnosiły się wybiórczo do przeprowadzonych dowodów, dokonując ich własnej oceny (w kontekście li tylko wyjaśnień oskarżonego, w których nie przyznał się do winy), a nie wskazując błędu w rozumowaniu Sądu Okręgowego. Powołane przez apelującą – zresztą częściowo, bo bez uwzględnienia istotnego sformułowania odnoszącego się do niemożności dokonania w niektórych przypadkach konkretnych ustaleń – postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2009 roku sygn. II KK 276/08 z pewnością nie uzasadniało wymienionych zarzutów, gdyż Sąd I instancji postąpił w sprawie zgodnie z tym orzeczeniem.

Prawidłowości ustaleń Sądu I instancji nie podważyły wywody apelacji związane z oceną opinii biegłego patomorfologa w kontekście wyjaśnień oskarżonego, w których opisał „szarpaninę” z pokrzywdzoną. Wszak Sąd Okręgowy odmówił oskarżonemu wiary w tym zakresie, co pominęła apelująca, nie wskazując przy tym błędu w rozumowaniu Sądu, który wykluczył – m.in. na podstawie faktu jednoczesowego powstania u pokrzywdzonej wszystkich obrażeń ciała – prawdziwość wyjaśnień oskarżonego odnośnie do spowodowania jedynie części obrażeń, a co za tym idzie – sprawstwo innej osoby. Nie sposób było zatem przyjąć za apelującą, że skoro oskarżony spowodował swym działaniem u pokrzywdzonej jedynie „drobne” obrażenia, to „po jego obecności u zmarłej pojawiła się jeszcze inna osoba nieustalona przez Sąd, która dopuściła się zabójstwa W. D.”. Wywody apelacji w tym zakresie uznać zatem należało jako przedstawiające własną ocenę i wersję wydarzeń, oderwaną od rzeczywistości dowodowej sprawy. Stanowisko Sądu I instancji odnośnie do oceny wyjaśnień oskarżonego w oparciu o opinię biegłego patomorfologa W. O., zawarte na stronach 18 – 25 pisemnych motywów zaskarżonego wyroku zyskało natomiast pełną aprobatę sądu odwoławczego jako stanowisko w pełni logiczne i spójne. Dodać w tym miejscu uzupełniająco należało, że w sposób całkowicie zasadny Sąd I instancji wykluczył sprawstwo innej osoby, analizując w tym zakresie także pozostały materiał dowodowy, co przedstawił na stronach 32 – 35 pisemnego uzasadnienia wyroku.

Można było oczywiście zgodzić się z twierdzeniem apelującej, że opinia z badań genetycznych nie była dowodem „przesądającym o winie” oskarżonego, który przyznawał swą bytność w mieszkaniu pokrzywdzonej w krytycznym czasie, „szarpaninę” z pokrzywdzoną i dotykanie klamki w drzwiach. Wszak winę K. M. stwierdzono także na podstawie innych dowodów, w tym wyjaśnień oskarżonego, w oparciu o których logiczną ocenę i wypływające z niej logiczne wnioski ustalono sprawstwo oskarżonego w zakresie zbrodni zabójstwa. Pomijając wybiórczość przedstawienia w skardze odwoławczej informacji wynikających z opinii z badań genetycznych sporządzonej przez biegłego P. K. (np. w odniesieniu do krawata oskarżonego) skonstatować jednak należało – że wbrew tezie apelującej – nie był to dowód „niepotwierdzający” winy oskarżonego. Sąd Okręgowy prawidłowo bowiem wskazał, że był to dowód pozostający w ścisłym powiązaniu z innymi dowodami wskazującymi na sprawstwo oskarżonego, czego nie zauważyła apelująca.

Takiej samej oceny wymagały wywody apelacji odnoszące się do ujawnionych na miejscu przestępstwa śladów daktyloskopijnych, w szczególności zaś – śladu na książeczce opłat leżącej w kredensie. Przypomnieć w tym miejscu należało, że – jak wynika z opinii z zakresu badań daktyloskopijnych Laboratorium Kryminalistycznego KWP w K. – stwierdzono zgodność śladu pobranego z książeczki opłat za mieszkanie leżącej w kredensie kuchennym z odfiską opuszki wielkiego palca lewej ręki K. M.. Wbrew twierdzeniom skarżącej opisany dowód nie został określony jako „istotny” dla wykazania winy oskarżonego. Zgodnie z pisemnymi motywami zaskarżonego wyroku (str. 30 – 31) dowód ten przede wszystkim pozwalał na zweryfikowanie wyjaśnień oskarżonego, w których zaprzeczał przeszukiwaniu mieszkania pokrzywdzonej. Oczywiście pozostawało przy tym, że odmówienie wiary depozycjom oskarżonego w tym zakresie przemawiało – przy uwzględnieniu innych dowodów ocenionych przez Sąd Okręgowy w ich logicznym powiązaniu – za sprawstwem oskarżonego. Za dowolną – w świetle ustalonych okoliczności faktycznych – należało uznać nadto tezę apelującej, że przy przeszukiwaniu mieszkania „zapewne pozostałoby o wiele więcej tych śladów”. Wszak takowych nie stwierdzono, a przyczyny takiego stanu rzeczy – jak uczy doświadczenie zawodowe – mogły być różne (ujawnienie śladów nienadających się do identyfikacji z uwagi na ich fragmentaryczność, zatarcie śladów, nieczytelność śladów itp.), co zresztą stwierdzono w przedmiotowej opinii z zakresu badań daktyloskopijnych.

Nie sposób było odnieść się do kolejnej tezy apelacji, w myśl której na winę oskarżonego „nie wskazuje również protokół oględzin i otwarcia zwłok, protokół oględzin miejsca zdarzenia, czy też dokumentacja fotograficzna”. Ogólnikowość tak sformułowanej tezy nie pozwalała na właściwe ustosunkowanie się do niej. Za wystarczające uznać zatem należało stwierdzenie, że sąd odwoławczy w pełni zaakceptował w tym zakresie stanowisko Sądu I instancji przedstawione wyczerpująco i logicznie w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku.

Ignorowaniem rzeczywistości dowodowej mającej miejsce w niniejszej sprawie było także stwierdzenie apelacji o braku „konkretnych” dowodów wskazujących „bezsprzecznie” na winę oskarżonego z jednoczesną konstatacją, że „przy popełnieniu tak poważnego przestępstwa, Sąd nie powinien opierać się na poszlakach (...). Pomijając niezręczność stylistyczną cytowanego sformułowania przypomnienia wymaga, że w sprawie o każde przestępstwo wina oskarżonego może być stwierdzona na podstawie poszlak, o ile spełnione zostaną stosowne warunki, wypracowane w tym zakresie przez orzecznictwo Sądu Najwyższego i sądów powszechnych (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 12 maja 2010 roku V KK 380/09). Gdy zaś chodzi o „konkretność” dowodów wskazujących na winę K. M., to wszystkie omówione zostały w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, do lektury których należy skarżącą odesłać.

Niezgodnie z treścią tych motywów stwierdzono nadto w apelacji, że „Sąd skupia się na odnalezionym na miejscu zdarzenia krawacie oskarżonego, gdzie nota bene nie ma na nim żadnych śladów”. Przede wszystkim dowód ten nie był dowodem, na którym „skupił się” Sąd Okręgowy; po drugie – na krawacie tym ujawniono materiał genetyczny pochodzący od W. D., a po trzecie – Sąd I instancji zasadnie odmówił wiary wyjaśnieniom oskarżonego, że krawat ten został mu skradziony w czasie włamania do jego mieszkania oraz podrzucony do mieszkania W. D., a stanowisko swoje w tym zakresie logicznie uzasadnił (str. 28 pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Odnośnie zaś do ustawicznego odwoływania się w apelacji do „konsekwentnych” wyjaśnień oskarżonego, w których nie przyznał się do popełnienia zbrodni zabójstwa, a przyznawał swoją bytność w mieszkaniu pokrzywdzonej i „szarpaninę” z pokrzywdzoną przypomnieć należało, że Sąd Okręgowy przeprowadził wyczerpującą, wnikliwą i logiczną ocenę całokształtu depozycji K. M., wskazując, którym z nich daje wiarę, a którym tej wiary odmawia i z jakiego powodu. Wbrew twierdzeniom apelacji wyjaśnienia oskarżonego nie jawiły się przy tym w całości jako konsekwentne, skoro początkowo zaprzeczał bytności w mieszkaniu pokrzywdzonej, a następnie – jak trafnie skonstatował Sąd Okręgowy – dopasowywał swoje relacje do kolejnych pojawiających się w sprawie dowodów.

W ustosunkowaniu się do ogólnikowych, nie związanych bezpośrednio z niniejszą sprawą, wywodów apelacji odnośnie do dowodu z testów wariograficznych stwierdzić należało, że w ocenie Sądu I instancji był to dowód „uzupełniający” w zakresie wykazania sprawstwa oskarżonego, co przyznano zresztą w skardze apelacyjnej. Wbrew jednak kolejnemu twierdzeniu apelacji, Sąd I instancji wykazał – w oparciu o przeprowadzone dowody – winę oskarżonego, co stwierdzono wyżej. Dla porządku dodać należy, iż w wyniku kontroli odwoławczej stwierdzono, że omawiane badania przeprowadzone zostały zgodnie ze wszystkimi warunkami formalnymi (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2015 roku I KZP 25/14).

Nie zasługiwały również na uwzględnienie uwagi apelacji (formułowane także w formie pytań czy przytaczania orzeczeń sądów) dotyczące wykazania bezpośredniego zamiaru oskarżonego. Za nieznajdujące oparcia w uznanym za wiarygodny materiale dowodowym uznać przy tym należało dywagacje apelującej jakoby „K. M. szarpiąc się z W. D. i popychając ją na podłogę, nie mógł i tym samym nie przewidywał tak dalekosiężnych skutków”. Wszak nie takie tylko czynności sprawcze w stosunku do pokrzywdzonej zasadnie przypisano oskarżonemu zaskarżonym wyrokiem, a autorka apelacji – uparcie lansując własną wersję dowodową przy pomijaniu stanowiska Sądu i niewykazywaniu w nim błędu – dochodzi w następstwie tego do wadliwych konstatacji, nie mających zastosowania w niniejszej sprawie. Odnośnie do kwestionowania w apelacji poglądu Sądu I instancji o demoralizacji oskarżonego stwierdzić zaś należało, że – wbrew tezie apelującej, iż „z opinii biegłego nie wynika aby oskarżony był osobą zdemoralizowaną” – Sąd Okręgowy uprawniony był do sformułowania takiego wniosku w oparciu o dotychczasową linię życiową oskarżonego i okoliczności zabójstwa pokrzywdzonej. Wymienione w apelacji, a wynikające z opinii sądowo-psychiatrycznej, deficyty sprawności intelektualnej oskarżonego Sąd I instancji także miał na uwadze (str. 10 pisemnego uzasadnienia

zaskarżonego wyroku) z tym, że słusznie nie stwierdził ich wpływu na zmienność wyjaśnień oskarżonego, co starała się zaakcentować skarżąca, określając tym razem – dla poparcia swej tezy – te wyjaśnienia jako „niepełne czy chwilami niespójne” bez jednoczesnego wskazania owych niespójności czy niepełności.

Za niezasadny – w świetle powyższych wywodów – uznał także sąd odwoławczy zarzut naruszenia przepisu art. 366 k.p.k. „przez niewyjaśnienie wszystkich okoliczności sprawy”.

Prawidłowości ustaleń faktycznych zaskarżonego wyroku co do sprawstwa oskarżonego nie zaprzeczyły również zeznania świadków : H. S. (k. 2547 – 2548 tom XIII) oraz S. W. (k. 2389 tom XII) i M. W. (k. 2522 tom XIII), przesłuchanych dodatkowo w toku postępowania odwoławczego na wnioski obrońcy oskarżonego. Wymienieni świadkowie – wbrew tezie dowodowej – nie posiadali bowiem żadnych wiadomości (także zresztą słuchani wcześniej) na temat sprawy zabójstwa W. D.. Zeznania tych świadków uznał sąd odwoławczy za spójne, logiczne i konsekwentne, a przez to za zasługujące na wiarygodność.

W związku z apelacją obrońcy oskarżonego co do winy odnośnie do przypisanej oskarżonemu zbrodni zabójstwa Sąd Apelacyjny poddał kontroli odwoławczej – zgodnie z art. 447 § 1 k.p.k. – także orzeczenie o karze wymierzonej K. M. za ten czyn. W wyniku powyższej kontroli dokonał zmiany zaskarżonego wyroku w tym zakresie, orzekając w miejsce kary 25 lat pozbawienia wolności – karę 15 lat pozbawienia wolności.

Przypomnienia wymaga na wstępie, że orzekając wobec oskarżonego karę 25 lat pozbawienia wolności Sąd I instancji uwzględnił bardzo wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu, bardzo wysoki stopień winy oskarżonego oraz okoliczności obciążające (w postaci uprzedniej karalności oskarżonego, jego nieustabilizowanego trybu życia i negatywnej opinii środowiskowej) oraz łagodzące (wymieniając – mimo użycia liczby mnogiej – tylko deficyt sprawności intelektualnej będący wynikiem zaniedbań środowiskowo - wychowawczych), a nadto skonstatował, że wyłącznie kara 25 lat pozbawienia wolności „nie zachwieje świadomości prawnej społeczeństwa, które musi wiedzieć, że za każde naruszenie prawa, w szczególności w wypadku popełnienia zbrodni zabójstwa, sprawcę spotka zasłużona i odpowiednia kara”.

Przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu Sąd Okręgowy prawidłowo wziął pod uwagę rodzaj zaatakowanego przez oskarżonego dobra oraz sposób i okoliczności popełnienia czynu, pomijając jednak w zakresie tej oceny – zgodnie z przepisem art. 115 § 2 k.k. – uwzględnienie postaci zamiaru i motywacji oskarżonego. W świetle lektury pisemnych motywów zaskarżonego nie ulega oczywiście wątpliwości, że Sąd I instancji prawidłowo ustalił zamiar oskarżonego jako bezpośredni, ale – mimo przywołania stosownych orzeczeń sądów – nie rozważył w tym zakresie dostatecznie przesłanek natury podmiotowej, takich jak : tło zajścia i jego powody, skupiając się głównie na przesłankach przedmiotowych. Tymczasem z wyjaśnień oskarżonego wynika, że udał się do pokrzywdzonej z zamiarem pożyczenia od niej świeczki. Fakt ten znajduje również odzwierciedlenie w ustaleniach Sądu Okręgowego, opierającego się w tym zakresie także na wyjaśnieniach oskarżonego. Powyższe ustalenie wskazuje zatem, iż popełnienie przedmiotowego przestępstwa nie zostało przez oskarżonego zaplanowane. Słusznie Sąd I instancji zakwestionował przy tym wiarygodność wyjaśnień K. M. co do zapoczątkowania zajścia przez pokrzywdzoną, która miała uderzać go trzymanym w ręce garnkiem. Okoliczność ta nie znalazła bowiem potwierdzenia w materiale dowodowym w postaci protokołu oględzin miejsca zdarzenia i zeznań świadka B. W. (str.25 – 26 pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Zauważyć jednak należało, że negując wiarygodność wyjaśnień oskarżonego odnośnie do początku zajścia Sąd I instancji jednakowo odniósł się do nich zarówno co do kwestii używania garnka, jak i co do kwestii obraźliwych słów kierowanych przez pokrzywdzoną do oskarżonego („ty Cyganie”), o których wyjaśniał on konsekwentnie od czasu, gdy przyznał się do bytności w mieszkaniu pokrzywdzonej i do „szarpaniny” z nią. Takie postąpienie Sądu I instancji – w świetle przepisu art. 5 § 2 k.p.k. – nie było prawidłowe. Nie usuwała tej nieprawidłowości – trafna zresztą – konstatacja Sądu Okręgowego, iż „relacje oskarżonego nie znajdowały logicznego wytłumaczenia”, bowiem „Uderzenie garnkiem, nawet kilkukrotne, i wypowiedanie obraźliwych sformułowań, nie tłumaczyło pozbawienia życia kobiety i to w tak brutalny sposób, rozciągnięty w czasie”. Czym innym jest wszak ocena „tłumaczenia” przez oskarżonego powodów dokonania zbrodni, a czym innym – ocena wiarygodności jego depozycji. Skoro zatem Sąd I instancji w omawianym zakresie nie dokonał prawidłowych ocen należało przyjąć za oskarżonym,

iż obrażanie go miało miejsce, co – przy uwzględnieniu pozostałych okoliczności prawidłowo ustalonych przez Sąd I instancji – nakazywało przyjąć, że K. M. dokonując zabójstwa pokrzywdzonej W. D. działał z zamiarem bezpośrednim o charakterze nagłym. Ustalenie to znajduje wsparcie w podzielonych przez Sąd I instancji opiniach sędowo – psychologicznych i sędowo – psychiatrycznych, z których wynika m.in. nadpobudliwość nerwowa oskarżonego, jego drażliwość, impulsywność ze skłonnościami do agresji i autoagresji oraz tendencja do natychmiastowego zaspokajania swych potrzeb emocjonalnych. W judykaturze przyjmuje się, iż zamiar nagły powstaje pod wpływem silnego bodźca, prowadząc do realizacji czynu bez jego planowania i określonych czynności przygotowawczych. Nagłość zamiaru oskarżonego wyznacza stopień jego winy, zawsze niższy w przypadku zamiaru nagłego niż w przypadku przestępnych działań planowanych. Z kolei stopień winy limituje wymiar kary zgodnie z treścią art. 53 § 1 k.k. Takie ustalenie jest więc ważkie w kontekście wymiaru kary, do której to kwestii jednak sąd się nie odniósł (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 października 1995 r., III KRN 118/95, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 2 marca 2005 r., II AKA 33/05, KZS 2005/4/30).

Określając jako bardzo wysoki stopień winy oskarżonego Sąd Okręgowy stwierdził ogólnikowo, że „działania oskarżonego nie były w żaden sposób ograniczone”, „decyzję o pozbawieniu życia kobiety podjął w warunkach zapewniających możliwość podjęcia swobodnej decyzji czy zachować się zgodnie z prawem czy też nie” oraz że oskarżony miał „w pełni zachowaną poczytalność”.

Nadmienić nadto w tym miejscu warto, że – zgodnie z ugruntowanym orzecnictwem sądów i poglądami doktryny – dyrektywa winy jest fundamentalną dyrektywą wymiaru kary, którą sąd ma obowiązek bezwzględnie uwzględnić bacząc, by dolegliwość kary nie przekraczała stopnia winy. Ów stopień winy wyznacza więc górną granicę dolegliwości związanej z wymiarem kary, w konsekwencji czego nie można orzec kary, której dolegliwość przekraczałaby stopień winy, choćby za takim orzeczeniem przemawiały inne dyrektywy (prewencji ogólnej czy indywidualnej).

Przypomnienia wymaga nadto, że jak - podnosi się w doktrynie – „na stopień winy wpływają wszelkie te okoliczności, które decydować będą o zakresie swobody sprawcy w wyborze i realizacji zachowania zgodnego z prawem”, a w szczególności m.in. „możliwość rozpoznania faktycznego i społecznego znaczenia czynu, warunkowana poziomem rozwoju intelektualnego, emocjonalnego i społecznego sprawcy (...)” (zob. Włodzimierz Wróbel w : Kodeks Karny Część Ogólna. Tom I. Komentarz LEX pod red. A Zolla, 4. wydanie, str. 745, teza 29.). W kontekście powyższego nie ulega wątpliwości, że poza poziomem rozwoju intelektualnego (potraktowanego zresztą jako okoliczność łagodząca), pozostałe kwestie zostały przez Sąd Okręgowy pominięte przy rozważaniach stopnia winy oskarżonego. Zauważyć należało, iż Sąd I instancji mimo obszernego przytoczenia treści opinii psychiatrycznych i psychologicznych dotyczących oskarżonego nie wyciągnął z nich żadnych wniosków, a zatem nie odniósł się do uwarunkowań podmiotowych wyznaczających in concreto stopień winy oskarżonego.

Odnotowania wymaga, iż Sąd I instancji wskazał (str. 38 – 40 uzasadnienia zaskarżonego wyroku), że wymienieni biegli stwierdzili u oskarżonego (poza przywołanymi wyżej cechami) m. in. upośledzenie umysłowe w stopniu lekkim, dysharmonijną strukturę procesów orientacyjno-poznawczych wynikającą z wieloletnich zaniedbań szkolno-wychowawczych, obniżenie krytycyzmu myślowego, osobowość nieprawidłową przejawiającą się m.in. niską zdolnością do radzenia sobie w sytuacjach trudnych i stresowych, niedostrzeganiem emocjonalnych pobudek swego działania i socjopatyczną strukturę osobowości. W świetle powyższego nie sposób było podzielić poglądu Sądu Okręgowego o zakresie swobody oskarżonego w wyborze i realizacji zachowania zgodnego z prawem.

Podniesione wyżej okoliczności nakazywały zatem weryfikację ocen zaskarżonego wyroku co do stopnia winy oraz stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego poprzez określenie ich jako wysokie (w skali przyjętej przez Sąd Okręgowy).

Powyższych okoliczności Sąd I instancji nie brał pod uwagę przy podejmowaniu decyzji o wymierzeniu oskarżonemu kary 25 lat pozbawienia wolności. Nie ulega wątpliwości, iż kara 25 lat pozbawienia wolności – w katalogu kar wymienionych w art. 32 k.k. – jest sui generis odmienną rodzajowo karą obok kary dożywotniego pozbawienia wolności. Ustalony jest pogląd w judykaturze, iż kara 25 lat pozbawienia wolności w szczególności ma głównie

charakter eliminacyjny (zabezpieczający, ochronny), której ze względu na bardzo długi czas izolacji sprawcy, trudno byłoby racjonalnie przypisywać pełnienie funkcji resocjalizacyjnej, a zatem jej podstawowym celem nie jest resocjalizacja sprawcy. Z tych przyczyn należy wystrzegać się jej stosowania wobec osoby wymagającej „szczególnie długiego procesu resocjalizacji”, który to cel można osiągnąć w ramach odpowiednio długiej terminowej kary pozbawienia wolności (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 6 października 2004 roku, II AKa 166/04, KZS 2004/11/11; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 1995 roku, III KRN 41/96, K. Buchała, Z. Cwiakalski, M. Szewczyk, A. Zoll, Komentarz do kodeksu karnego. Część ogólna, Warszawa 1994, s. 236). Jednocześnie w orzecznictwie zasadnie przyjmuje się, iż kara 25 lat pozbawienia wolności powinna być wymierzana w najcięższych przypadkach, gdy nawet kara 15 lat pozbawienia wolności z uwagi na bardzo wysoki stopień winy i z punktu widzenia realizacji wszystkich celów kary in concreto nie byłaby wystarczająca wobec sprawcy przestępstwa o wielkim nasileniu społecznej szkodliwości, wykazującego równocześnie bardzo duży stopień zawinienia, przy zdecydowanie przeważających okolicznościach obciążających nad okolicznościami łagodzącymi (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 9 marca 1979 r., III KR 238/78, z dnia 20 grudnia 1973 r., III KR 319/73, z dnia 3 grudnia 1980 r., III KR 384/80, wyroki Sądów Apelacyjnych: w Poznaniu z dnia 25 listopada 2014 roku II AKa 198/14, w Katowicach z dnia 21 lutego 2013 roku II AKa 531/12, w Krakowie z dnia 8 grudnia 2010 roku II AKa 226/10 oraz z dnia 16 czerwca 2010 roku II AKa 77/10).

Przechodząc na grunt realiów niniejszej sprawy należy podkreślić, iż sąd orzekający, wymierzając oskarżonemu karę 25 lat pozbawienia wolności, nie miał na względzie powyższych okoliczności. Nie uzasadnił również właściwie – choćby w świetle podniesionych przez sąd odwoławczy okoliczności – powodów, dla których uznał, że wymierzenie oskarżonemu kary terminowej nie byłoby wystarczające dla realizacji celów kary określonych przepisem art. 53 § 1 k.k., odwołując się w tym zakresie jedynie do wysokiej demoralizacji oskarżonego wynikającej z uprzedniej karalności oraz sposobu popełnienia przypisanego mu czynu.

Mając na uwadze powyższe oraz całokształt okoliczności prawidłowo ustalonych w sprawie przez Sąd I instancji w sferze wymiaru kary sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok w orzeczeniu o karze za zbrodnię zabójstwa w ten sposób, że obniżył wymierzoną K. M. karę za ten czyn do 15 lat pozbawienia wolności, która to kara – w ocenie sądu odwoławczego – jest karą współmierną do stopnia winy oskarżonego, stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz spełnia należycie pozostałe funkcje określone w art. 53 k.k., jawiąc się w ustalonych realiach sprawy jako kara sprawiedliwa, bo zasłużona i celowa.

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut apelacji odnoszący się do wymierzenia K. M. za przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 1 k.k. i art. 64 § 1 k.k. kary rażąco niewspółmiernie surowej.

Przypomnienia wymaga przede wszystkim, że zgodnie z ukształtowanym orzecznictwem sądów powszechnych i Sądu Najwyższego wymierzonej oskarżonemu kary nie można uznać za rażąco niewspółmierną, gdy przy jej orzekaniu uwzględnił Sąd I instancji wszystkie okoliczności wiążące się z poszczególnymi ustawowymi dyrektywami i zasadami jej wymiaru, a więc gdy granice swobodnego uznania sędziowskiego, stanowiącego ustawową zasadę sądowego wymiaru kary nie zostały przekroczone w rozmiarach nie dających się utrzymać w kontekście wymagań wynikających z ustawowych dyrektyw determinujących wymiar kary (vide np. : wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8.07.1982 r., sygn. Rw 542/82).

W ocenie sądu odwoławczego Sąd Okręgowy postąpił w niniejszej sprawie w sposób zgodny z ustawowymi dyrektywami wymiaru kary, uwzględniając przy tym prawidłowo wszystkie okoliczności obciążające i łagodzące. Jeżeli nadto się zważy, że oskarżonemu została wymierzona kara pozbawienia wolności oscylująca w dolnych granicach ustawowego zagrożenia (mimo popełnienia czynu w warunkach recydywy), to nie sposób racjonalnie twierdzić, iż kara taka jest karą rażąco niewspółmiernie surową w rozumieniu przepisu art. 438 pkt 4 kpk, a więc karą, która przez swą niewspółmierną wysokość razi (oślepia) surowością (vide np. wyrok tut. Sądu Apelacyjnego z dnia 28.10.2011 r. sygn. II Aka 216/11, KZS 2011/11/57). Apelująca nie wskazała zresztą żadnych argumentów, które mogłyby uzasadnić omawiany zarzut, poprzestając na wskazaniu, iż oskarżony spłacił jedną ratę pożyczki, a pozostałej szkody nie wyrównał, gdyż nie miał pracy i dochodów. Okoliczności te Sąd I instancji miał na uwadze, a nadto prawidłowo wskazał

stopień społecznej szkodliwości czynu, kwestionowany przez oskarżonego. Brak było zatem podstaw do uwzględnienia przedmiotowego zarzutu apelacji.

Wobec zmiany orzeczenia o karze wymierzonej oskarżonemu za zbrodnię zabójstwa Sąd Apelacyjny orzekł wobec K. M. – na podstawie przepisów powołanych w części dyspozytywnej niniejszego wyroku przy uwzględnieniu ustawy względniejszej w rozumieniu przepisu art. 4 § 1 k.k. – karę łączną 15 lat pozbawienia wolności, na której poczet zaliczył stosowne okresy rzeczywistego pozbawienia wolności oskarżonego w sprawie.

Niniejszy wyrok wydano na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k. Po myśli art. 624 § 1 k.p.k. w związku z art. 634 k.p.k. zwolniono K. M. od ponoszenia wydatków za postępowanie odwoławcze i opłaty za obie instancje uznając, że uiszczenie tych należności z uwagi na sytuację majątkową i rodzinną byłoby dla oskarżonego zbyt uciążliwe. O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu przed Sądem Apelacyjnym orzeczono na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy „Prawo o adwokaturze”.

SSA Anna Grabczyńska-Mikocka SSA Marek Długosz SSA Beata Barylak-Pietrkowska